



z wieści lasu



W połowie lutego pracownicy leśni znaleźli dwa dorosłe ptaki tego gatunku w okolicach Starkówca Piątkowskiego (gmina Środa Wlkp.), a 14 marca osoba postronna martwego młodego bielika w okolicy Podlesia (gmina Zerków). - *Ptaki znalezione w lutym były w dobrej kondycji, a przyczyną ich upadku było zatrucie. Obawiamy się o los pozostałych par na naszym terenie. Być może informacja dotrze do osób, które prawdopodobnie nieświadomie szkodzą bielikom, myszolowom i innym tak pożytecznym ptakom drapieżnym np. wykładając zatrutą padlinę na lisy, co również jest działaniem niezgodnym z prawem* - podkreśla Anna Andrzejewska, specjalista Służby Leśnej zajmująca się w Nadleśnictwie Jarocin m.in. ochroną przyrody.

Bieliki najczęściej gniazdują w okolicach nadrzecznych, w okolicy jezior. To ważne, głównie z powodu występowania ryb, którymi również bielik się odżywia. Ludzie coraz częściej zagospodarowują takie tereny na cele turystyczne, zmuszają ptaki do opuszczania miejsc lęgowych. Jednocześnie nie ma możliwości tworzenia nowych, sztucznych, gdyż ptak ten potrzebuje bardzo starych, często dwustuletnich drzew, mających mocne i duże korony. Znane są przypadki budowania gniazda na skałach czy też w innych miejscach. Gniazdo bielika charakteryzuje się dużą wagą - nawet do jednej tony.

Dr. hab. inż. Tadeusz Mizera z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu jest również koordynatorem Komitetu Ochrony Orłów w regionie wielkopolskim, obejmującym, oprócz terenu naszego województwa, także część lubuskiego. Podkreśla, że problem ginących ptaków jest spory i dotyczy całej Polski. Ginią osobniki głównie w sile wieku i okresie rozrodczym. - *W tym roku jest jakaś plaga. Znam już około piętnastu przypadków w całym kraju, z tego aż trzy w okolicach Jarocina. Dwa dorosłe ptaki znaleziono blisko siebie, a jeden młody, trzy-, czteroletni samiec kilka*

Ktoś truje bieliki?

► Niepokojące zjawisko występuje w całej Polsce. Dotknęło również tereny Nadleśnictwa Jarocin. Na przestrzeni dwóch miesięcy w naszych okolicach ujawniono aż trzy martwe bieliki.

kilometrów dalej. W nadleśnictwie są trzy pary. Można powiedzieć, że przez bezmyślność człowieka została wytruta blisko połowa populacji - tłumaczy naukowiec.

Obecnie trwają badania tkanek w instytucie toksykologicznym w Puławach. - *Prawdopodobnie, bo to nie jest na 100% pewne, rolnicy lub inne osoby z jakichś powodów trują lisy albo kruki. Lis zjada wyłożoną trutkę, czyli ochlap mięsa czy padłą kurę nafaszerowaną jakimś świństwem. Zwierzę pada, a na to przylatują bieliki, bo są one również padlinożercami. Każdy, kto uczył się w szkole o łańcuchu pokarmowym wie, że trucizna przenika z poziomu na poziom. Wykładanie wszelkiej trucizny jest zabronione i karygodne. Ci, którzy wykładają trutki, nie zdają sobie sprawy z tego, że walcząc o swoją kurę czy jajko, wprowadzają do środowiska truciznę, przez którą giną inne, cenne gatunki. Fakt jest faktem, że lisów jest znacznie więcej. Ale to nikogo nie uprawnia do tego, żeby wymierzał im karę. To jest przestępstwo - wyjaśnia Tadeusz Mizera. - Lis jest gatunkiem łownym, więc jest to kłusownictwo. A druga rzecz, że wykładanie wszelkiej trucizny jest karalne. Taką padlinę może zjeść też np. dzik, któremu może nie do końca to zaszkodzi, ale po jego upolowaniu trucizna znajdzie się w zrobionej z jego mięsa kielbasie. W ten sposób może zaszkodzić sobie nawet ta osoba, która truciznę wyłożyła. To jest totalny brak wiedzy. To, że kurczaki są nafaszerowane antybiotykami, to już wiemy. Ale że trując lisy, szkodzimy również innym*



gatunkom, w tym również sobie, o tym już ludzie nie pomyślą.

Sprawa jest o tyle poważna, że bieliki są gatunkiem, któremu zaledwie 30 lat temu groziło wymarcie. Niestety policja z braku wykrycia świadków tego typu sprawę umarza. - *Wykrycie sprawcy jest bardzo trudne. A policja nie lubi takich spraw, bo to się kładzie cieniem na wykrywalności.*

W skali kraju raz na sto przypadków zdarza się komuś udowodnić, że coś wysypał. Dlatego najważniejsza jest edukacja. Ptakom życia to już nie wróci, ale może ktoś to przeczyta i się opamięta. I że już tego drugi raz nie zrobi - podkreśla Mizera. W przypadku wykazania celowego zatrucia ptaka, sprawcy grozi kara do 5 lat więzienia. (ls)



Szanowni Czytelnicy

Marzec mimo chłodu i słabych opadów pozwolił nam na prace zalesieniowe. W naszym slangu mówi się o odnowieniu lasu, gdyż zaraz po wycięciu starodrzewia odnawiamy las powtórnie młodymi sadzonkami. Spieszmy się, bo uprawy posadzone w marcu przyjmują się i rosną najlepiej. Zdążą skorzystać z zimowej wilgoci, a słońce nie wysusza ich delikatnych łodyżek. Nowa hala szkółki kontenerowej i zainstalowane tam urządzenia pozwoliła jeszcze w lutym obsiać kasety żółędziami. Teraz w ogrzewanym namiocie puszczają korzonki, a niebawem pojawią się nieśmiałe, zielone łodyżki. Czekamy na słońce i ciepłe dni. Przyniosą one również niebezpieczeństwo pożarów. Suche trawy palą się znakomicie w szczególności, gdy dmucha wiatr. Zaczynamy więc już obserwować nasze lasy z wież - dostrzegaliśmy pożarów. Robimy to także przy pomocy specjalnych kamer. Wybieraliśmy śmieci wzdłuż dróg na wielkanocne święta i prosimy o uszanowanie tego wysiłku. To nie były nasze śmieci, ale wyrzucone zostały do lasów dla nas wszystkich dostępnych. Po świątecznym ucztowaniu zapraszamy jak zwykle na spacer i wycieczki rowerowe. Nieuchronnie nadchodzi najpiękniejszy czas. Tymczasem lasy trwają dzięki naszej pracy i powszechnemu do nich przywiązaniu.

Orzeł, nie-orzeł? Orłan!

Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest wizerunek orła białego w koronie w czerwonym polu - tak mówi pierwszy punkt 28 artykułu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Legenda głosi, że Lech, określany założycielem państwa Polan, postanowił podczas wędrówki odpocząć w okolicach Poznania. Na jednym z drzew ujrzał duże, ptasie gniazdo. Nie było puste. Wielki ptak rozpostarł wielkie skrzydła i okrył nimi swoje pisklęta. Ten widok miał podobno wpłynąć na powstanie pierwszego herbu Polski. Problem w tym, że najpopularniejsza z teorii głosi, że gatunek znajdujący się w godle to właśnie bielik. Ten duży ptak drapieżny, nie jest jednak orłem, tylko orłanem, z rodziny jastrzębiowatych. W Polsce można spotkać orła przedniego, krzykliwego, grubodziobego, stepowego, a także orzełka. Orzeł

przedni jest dużym okazem, ale bielik znacznie go przewyższa wielkością. Za tym gatunkiem przemawia też fakt, że ptak z godła ma wielki, żółty dziób, który jest główną cechą bielików.

Bielik to największy lęgowy ptak drapieżny. Dorosłe samice, które są nieco większe od samców, mogą osiągać masę ok. 6 kg i rozpiętość skrzydeł ok. 2,5 m. W naturalnych warunkach może dożywać wieku ok. 30 lat. Obecnie jego liczebność w Polsce wynosi 1.000-1.400 par.

Bielik jest objęty ścisłą ochroną gatunkową. Wymieniony został w Dyrektywie Ptasiej i Polskiej Czerwonej Księdze jako gatunek wymagający szczególnej uwagi. Wokół jego gniazd obowiązuje strefa ochronna - przez cały rok w promieniu do 200 m, a okresowo (od 1 stycznia do 31 lipca) w promieniu do

500 m od gniazda. Ich lokalizacja jest objęta tajemnicą prawną, aby uchronić ptaki przed niepokojeniem, np. wybieraniem jaj i piskląt, fotografowaniem czy kłusownictwem. W Polsce kilka organizacji przyrodniczych wspiera aktywnie ochronę bielika. Jedną z nich jest Komitet Ochrony Orłów. Ale nawet to wszystko nie jest w stanie uchronić ptaków przed śmiercią. Mimo podejmowanych starań, szacuje się, że co roku, głównie z rąk kłusowników, ginie ponad dwadzieścia osobników tego gatunku. Często ptaki rozbijają się też o linie energetyczne i siłownie wiatrowe. Ostatnio pojawił się problem z zatruciami u ptaków.

Na podstawie danych Komitetu Ochrony Orłów: www.koo.pl

KALENDARIUM marzec/kwiecień 2016

- **17 marca** - Światowy dzień Morza,
- **21 marca** - Pierwszy dzień wiosny,
 - Międzynarodowy Dzień Lasów,
 - Dzień Wierzb,
- **22 marca** - Światowy Dzień Wody, powodem jego ustanowienia był fakt, że ponad miliard ludzi na świecie cierpi z powodu braku dostępu do czystej wody pitnej,

- Dzień Ochrony Bałtyku,
- **23 marca** - Światowy Dzień Meteorologii i Pogody,
- **1 kwietnia** - Światowy Dzień Ptaków,
- **1-7 kwietnia** - Tydzień Czystości Wód,
- **5 kwietnia** - Ogólnopolski Dzień Leśnika i Drzewiarza,
- **7 kwietnia** - Światowy Dzień Zdrowia,
- **9 kwietnia** - „Leśny bieg do źródeł”, Nadleśnictwo Lubaczów (RDLP)

- w Krośnie woj. podkarpackie). Trasę w pętli o długości 16 km poprowadzono drogami leśnymi na terenie roztoczańskich leśnictw Dziewięcierz i Polanka,
- **18 kwietnia** - Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków,
- **22 kwietnia** - Międzynarodowy Dzień Ziemi,
- **25 kwietnia** - Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem.

Przygotował: WoJak

AKTUALNOŚCI

Uwaga! Rozpoczęły się konsultacje dla obszarów Natura 2000

Dotyczy to Barłodzi Wolsztyńskiej, Doliny Kamionki i Dąbrów Krotoszyńskich. Uwagi i wnioski do projektów można składać w formie pisemnej, ustnej do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej w ciągu 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu, w poniedziałki w godzinach 8:30–16:00, od wtorku do piątku w godzinach 8:15–15:00, e-mail: sekretariat.poznan@rdos.gov.pl. Więcej na poznan.rdos.gov.pl (RDOŚ w Poznaniu)

100 mln drzew do 2017 r.

Lasy Państwowe na zaproszenie Ministerstwa Środowiska włączyły się w projekt organizacji ENO Programme Association z Finlandii, który zakłada obsadzenie lasów liczbą 100 mln drzew do przyszłego roku. Wymieniona organizacja ENO prowadzi na co dzień wirtualną szkołę oraz obsługuje sieć działającą na rzecz zrównoważonego rozwoju zrzeszającą 157 krajów. Raporty z lokalnie przeprowadzanych akcji mają trafiać do biura Centrum Informacji Lasów Państwowych, gdzie po ich przetworzeniu zostaną przekazane do organizacji. Sami jesteśmy ciekawi, czy akcja osiągnie zamierzony cel, za co trzymamy kciuki (LP).

Zgłoszenia drzew roku

Do tegorocznej edycji konkursu Drzewo Roku Klubu Gaja nadesłano prawie 100 zgłoszeń z całej Polski. Jury konkursowe wybrało finałową szesnastkę: 5 dębów i 5 lip oraz grab, gruszę, sosnę, głóg, platana i surmię. Konkurs Drzewo Roku Klubu Gaja ma na celu promowanie postawy szacunku dla przyrody oraz wyszukanie przykładów ciekawych i trwałych związków pomiędzy kulturą i historią lokalnej społeczności a drzewem, które jest przez nią szczególnie doceniane. Ambasadorami konkursu są podróżniczka i autorka Elżbieta Dzikowska, reżyser Kazimierz Kutz oraz językoznawca i popularyzator wiedzy o języku polskim profesor Jan Miodek. Więcej o finałowej szesnastce przeczytacie na www.klubgaja.pl.

Wysoka kara za partactwo

200 tys. zł kary nałożył Urząd Miasta Świdnica na tamtejszą parafię pod wezwaniem św. Stanisława i Wacława. Na zlecenie proboszcza w 2014 r. ogłowiono drzewa przy katedrze (miały być podcięte tylko gałęzie), powodując ich zamarcie. Zdaniem urzędu korektę drzew wykonano nieudolnie i bez kontaktu oraz konsultacji ze specjalistą (Las Polski 5/2016).

Wokół tematu Puszczy

12 i 13 marca odbyła się Konferencja Naukowa pt. „Puszcza Białowieska - mity, fakty i przyszłość”. Celem spotkań była ocena stanu zasobów przyrodniczych zagospodarowanej części Puszczy Białowieskiej, objętej różnymi formami ochrony. Prof. Władysław Chałupka, wieloletni pracownik Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku, uważa że zaniechanie działań w Puszczy Białowieskiej doprowadzi „do rozpadu i likwidacji tych walorów przyrodniczych, które są przedmiotem ochrony i mają być trwale zachowane” (Prawy Las). Podczas spotkań Minister Środowiska przedstawił propozycję „eksperymentu” na Puszczy, który ma za zadanie pozostawić część puszczańskich nadleśnictw naturze, a na jej pozostałej części prowadzić gospodarkę leśną. Celem eksperymentu miałyby być sprawdzenie, czy Puszcza jest w stanie poradzić sobie bez ingerencji człowieka. Ponadto zapowiedziano dalsze prace inwentaryzacyjne (BiznesEkologia).

Warsztaty Klubu Gaja

Jan Bożek wraz z córką Miłosławą (zainspirowani opowieścią Juliusza Verne’a „Podróż do wnętrza ziemi”) pragną zaprosić wszystkich chętnych do udziału w tegorocznych warsztatach pt. „Nowa droga wojownika Gai”, które odbędą się w dniach 27-29 maja w Domu Światła Tęczy, Jawor 12a, 56-330 Cieszków (okolicie Krotoszyńska). Więcej na www.klubgaja.pl.

Porozumienie pogodowe

Porozumienie o wymianie danych meteorologicznych podpisali dyrektor generalny LP Konrad Tomaszewski i dyrektor IMiGW Przemysław Łagodzki. Warunki umowy mają zapewnić i zwiększyć bezpieczeństwo hydrologiczno-meteorologiczne, jak również pożarowe i ekologiczne. Instytucje będą wymieniać się danymi, które pomogą w realizacji zadań i projektów z zakresu ochrony klimatu, bioróżnorodności i wartościowania lasu (Las Polski 5/2016).

Zestawił: WoJak

OBALAMY MITY



Fot. Fotomontaz

Zając „vs” królik

RÓŻNICE OBU GATUNKÓW:

ZAJĄC	KRÓLIK
- smukła budowa ciała,	- krępa budowa ciała,
- większy 3-6 kg, długość ciała 40-75 cm,	- mniejszy 1,4-2,5 kg, dł. 38-48 cm,
- długie uszy,	- krótkie uszy,
- omyk (ogonek) czarny, od spodu jasny,	- omyk w kolorze sierści, od spodu biały,
- oczy jasnobrązowe, dzikie spojrzenie,	- oczy ciemnobrązowe,
- długie skoki (nogi),	- krótsze niż u zająca skoki (nogi),
- są samotnikami, łączą się z samicami jedynie w okresie godowym (parkotów),	- żyją w dużych koloniach (tworzą pary zamieszkujące rewiry),
- żyją na otwartych przestrzeniach, małych zagłębieniach terenu,	- żyją na skrajach lasów, kopią nory,
- ilość chromosomów: 48,	- ilość chromosomów: 44,
- liczba miotów w roku: 3,	- liczba miotów w roku: 4-6,
- średnio młodych: 3 szt.,	- średnio młodych: 3-6 szt.,
- młode po urodzeniu są w pełni rozwinięte, pokryte sierścią, widzą i słyszą,	- młode po urodzeniu w nory są głuche, ślepe i zupełnie nagie,
- uciekając przed drapieżnikiem z prędkością 80 km/h,	- w ucieczce są wolniejsze i krótkodystansowe w porównaniu z zającami,
- pomimo prób nie udało się go udomowić.	- został udomowiony.

zajączków. Ciekawostką jest możliwość zaobserwowania taniec, a raczej bokowanie się zająców. I tu może zaskoczyć co niektórych. Na polach i łąkach w okresie godowym nie bokują się samce walczące o względy samic. Niestety, panowie, aż wstyd, a może i nawet strach się przyznać - ale to na ogół samice dają „lomot” samcom. Dlaczego? Ponieważ najprawdopodobniej w tym momencie samica nie jest jeszcze gotowa do rozrodu i w ten sposób gasi zapędy rozgrzanego do czerwoności partnera. Kiedy przychodzi jej czas na amory - ucieka, sprawdzając w ten sposób kondycję zmuszonego ją gonić partnera.

Trochę mniejszy od szaraka jest **zając bielak** o długości ciała do 67 cm i masie 2 - 5,5 kg. Zimą jego futro staje się śnieżnobiałe. Specjalnie ukształtowane palce stóp może on swobodnie rozpościerać niczym rakiety śnieżne na stopach alpinisty, dzięki czemu bez problemu bielaki poruszają się po padającym obficie śniegu.

Królik europejski to polska nazwa zwyczajowa kilku gatunków zajączaków z rodziny zającowatych. Mianem tym określa się zwierzęta należące do rodzajów *Sylvilagus* (m.in. królik bagienny i królik błotny) oraz *Oryctolagus*, do którego należy królik europejski (królik dziki) oraz jego udomowiona forma - królik domowy. W Polsce króliki występują niezbyt licznie i żyją głównie w południowo-zachodniej oraz zachodniej i środkowej części kraju.

Najczęściej spotkamy go na terenach o piaszczystej glebie. Króliki unikają terenów podmokłych oraz wnętrza lasu. Zwierzę to charakteryzuje się dość krępą budową ciała o długości wahającej się od 35 cm do 45 cm i masie od ok. 1,5 kg do 3 kg. Grzbiet ma ubarwienie brązowoszare, stalowoszare lub żółtoszare.

Pomiędzy zającem a królikiem nie jest możliwe krzyżowanie osobników, ponieważ mają różną ilość chromosomów, budowę anatomiczną oraz styl życia. Który z powyższych jest zatem symbolem wielkanocnym? Wydaje się, że zając, choć na kartkach i w grafikach świątecznych często zając mieszany jest z królikiem. W wielu kulturach zając jest znakiem odradzającej się przyrody, wiosny i płodności. Ma on jednak dość krótką historię na wielkanocnym stole. Najstarsze źródła przedstawiające zająca z pisankami czy kraszankami pochodzą z końca XVII wieku. Do Polski zajączek wielkanocny przywędrował z Niemiec i jest raczej uważany za świątecznego pupila niż za powszechnie przyjęty symbol Wielkanocy.

Podsumowując pozostaje stwierdzić, że pomimo przynależności zająca i królika do tej samej rodziny, obaj przedstawiciele świata zwierząt nie są tym samym gatunkiem. Mam nadzieję, że teraz będziemy wiedzieli, czym się różnią, jak żyją i który z nich w okresie świątecznym podrzuca do ogródka czekoladowe jajka.

Opr. WoJak

Zamieranie wierzchołków pędów sosny



Fot. Pracownicy Zakładu Ochrony Lasu w Topuchówku



Pyknidia na korze gałęzi

Szyszki z widocznymi piknidiami grzyba *Sphaeropsis sapinea*Zamierający drzewostan sosnowy osłabiony suszą i zaatakowany przez *Sphaeropsis sapinea*

W wyniku niekorzystnych warunków atmosferycznych, suszy i bardzo gorącego lata kondycja drzew leśnych na terenie całej Polski uległa osłabieniu. Pod koniec 2015 roku leśnicy zaobserwowali stopniowe zamieranie koron sosny zwyczajnej, drzewa stosunkowo odporne na suszę.

Pierwszym zauważonym objawem było zamieranie igieł, kolor ich zmieniał się z zielonego na brązowy, a później brunatny. W następnej kolejności na wierzchołkowych pędach drzew zaczęły pojawiać się wycieki żywicy. Po pewnym czasie uwidoczniły się „czarne kropki” czyli pyknidia wytworzone

przez grzyba *Sphaeropsis sapinea* na szyszkach, igłach i konarach drzew. Tak porażone drzewa powoli obumierają, zamiera tyko, a w dalszej kolejności następuje zsinienie drewna. Zaatakowane osłabione brakiem wody drzewo nie ma siły się bronić.

Na działanie grzyba szczególnie narażone są sosny czarne, które jednak tylko wyjątkowo rosną w lasach, częściej są ozdobą parków i ogrodów.

Opisane zjawisko dotyczy zwłaszcza drzew przyzwyczajonych do dobrych warunków wilgotnościowych i na żyzniejszych glebach. Obecnie jest szczególnie widocz-

ne na drzewach rosnących przy granicach z rolami, gdzie oddziaływanie suszy było silniejsze niż w głębi lasu.

Według pracowników wyspecjalizowanych jednostek utworzonych w Lasach Państwowych, tzw. Zakładów Ochrony Lasu, drzewostany sosnowe mają szansę na regenerację tylko wtedy, gdy tegoroczne wiosna i lato będą sprzyjające dla przyrody. Mamy nadzieję, że opady deszczu będą wystarczające, a temperatura powietrza nie spowoduje narażenia bardzo osłabionych już w zeszłym roku drzewostanów na działanie gorącego suchego wiatru.

J. Henicz-Szklarz

Inwentaryzacja zwierzyny

Wraz z końcem zimy leśnicy i myśliwi ruszają do lasu na wielkie liczenie zwierzyny po zimie, zwane inwentaryzacją. Termin inwentaryzacji nie jest przypadkowy, przeważnie jest to początek marca, wtedy to można stwierdzić, ile zwierząt przeżyło trudny okres i policzyć je. Ponadto z początkiem kwietnia rozpoczyna się nowy sezon łowiecki i konieczne jest stworzenie nowych planów w zakresie gospodarowania zwierzyną łowną.

Inwentaryzację przeprowadzają specjalne komisje, w skład których wchodzi leśnicy oraz myśliwi miejscowych kół łowieckich. Komisje te ustalają ilość zwierzyny bytującej w danym obwodzie, biorąc pod uwagę obserwacje całoroczne oraz obserwacje z końca zimy. Inwentaryzację można wykonać także metodą próbnych pędzeń lub liczenia tropów na świeżym śniegu.

OSZACOWANO, ŻE W JAROCIŃSKICH LASACH ŻYJE:

978 jeleni **1.030** dzików
197 danieli **3.900** saren

Teren Nadleśnictwa Jarocin podzielony jest na 22 obwody łowieckie, na każdym z nich inna komisja dokonuje inwentaryzacji zwierzyny. W tym roku w dniach 4-6 marca komisje oszacowały, że w jarocińskich lasach bytuje 978 jeleni, 197 danieli, 1.030 dzików i 3.900 saren. To pokaźna liczba, dlatego populacja dziko żyjących zwierząt w lesie musi być utrzymywana na określonym poziomie. Zbyt duża stanowi zagrożenie dla lasu. Każdy kompleks leśny ma określoną pojemność łowiska, to znaczy może wyżywić określoną ilość zwierzyny. W przypadku przekroczenia tej liczby, wyhodowanie lasu staje się niemożliwe, ponieważ jelenie i sarny zjadają najchętniej młode sosny, buki czy dęby. Z tego punktu widzenia inwentaryzacja zwierzyny jest dla leśników bardzo ważnym elementem procesu planowania łowieckiego. Na jej podstawie sporządza się plany łowieckie służące zachowaniu równowagi pomiędzy populacjami dzikich zwierząt a szkodami, które wyrządzają w lesie i uprawach rolnych.

(bz)

Jak pomóc ptakom i zwierzętom przetrwać zimę, czyli edukacja w przedszkolu

Dzieci z Publicznego Przedszkola „Koszałek Opalek” w Miłosławiu miały okazję wziąć udział w przyrodniczej pogawędce. W świat leśnej przygody zabrał je pracownik Nadleśnictwa Jarocin, Hubert Przybylski. Głównym tematem spotkania dla grupy „Poziomek”, „Stokrotek” i „Muchomorków” było zapoznanie

przedszkolaków z trudną sytuacją zwierząt i ptaków, jaka ma miejsce zimową porą.

Przedszkolaki poznały najbardziej pospolite ptaki, jakie można zobaczyć w ogrodowym karmniku. Przy okazji omawiania sikory, wróbla czy gila przedstawione zostały zasady prawidłowego i zdrowego

dokarmiania oraz menu skrzydlatych przyjaciół. Nie zapomniano również o ptakach wodnych - łyska, łabędź niemy i krzykliwy, kaczka krzyżówka, które w okresie zimowym również potrzebują naszej pomocy.

W drugiej części spotkania edukator z Czeszewa zaprosił swoich podopiecznych do wspólnej zabawy.

Wraz z krasnałem z gry komputerowej pt. „Zwierzęta lasu”, dzieci poszukiwały ukrytych w lesie zwierząt. Zmierzyły się też z rozwiązaniem krótkich testów ze znajomości głosu zwierząt i ptaków czy umiejscowienia zwierząt w ich domkach - norze albo dziupli. Także dopasowanie tropu do odpowiedniego zwierzęcia było dla

przedszkolaków sporym wyzwaniem.

Maluchy obejrzały także film animowany pt. „Dzik Ryjo”. Z zainteresowaniem i zachwytem obserwowały zwierzęta leśne na łonie natury, poznawały ich obyczaje i zachowania, oraz mogły odkryć niezwykłego przyjaciela lasu - leśniczego.

Opr. H.P.



Mistrzowie w budowie ptasich gniazd

Ludziom gniazdo kojarzy się z miejscem dającym poczucie ciepła i bezpieczeństwa. Tymczasem dla ptaków, które spędzają w gnieździe okres wysiadywania jaj i wychowywania piskląt jest to okres najbardziej niebezpieczny w ich życiu. Od doświadczenia i umiejętności dorosłych ptaków zależy los złożonych tam jaj oraz piskląt przechodzących w gnieździe cały swój rozwój lub co najmniej jego część. Z pewnością ono potomstwu optymalne warunki do rozwoju, zwiększa szanse przeżycia i osiągnięcia samodzielności. Dlatego wybór miejsca i sposób budowy ptasiego domu jest sprawą niezwykle ważną dla osiągnięcia powodzenia w wychowaniu młodych.

Gniazda są budowane przez różne grupy zwierząt, ale najbardziej złożone zachowania z tym związane występują u ptaków. Bywają one bardzo różne pod względem wielkości, kształtu, lokalizacji, rodzaju materiałów użytych do budowy. Szczególnie ważne są dla piskląt gniazdowników, które po wykluciu się z jaj są nagie, ślepe, głuche i niedołężne. Nie potrafią samodzielnie zdobywać pokarmu i nie mają zdolności do termoregulacji. Z tych powodów przez kilka tygodni konieczny jest ich pobyt w gnieździe pod opieką rodziców.

Typ budowy gniazda i sposób jego umieszczenia musi zapewnić optymalne warunki w okresie wysiadywania jaj i dorastania piskląt oraz zabezpieczenia przed drapieżnikami. Jego wymiary muszą być odpowiednio duże, a konstrukcja wytrzymała. Za mistrza w tej dziedzinie uważany jest ptaszek,

podobny do niewielkiej sikorki. Ma charakterystyczny szarobiałą wierzch głowy, czarną plamę na czole i bokach głowy, kasztanowobrazowy grzbiet. Zamieszkuje lasy łęgowe, zadrzewione doliny rzeczne i brzegi innych zbiorników wodnych w całej Polsce. Nie-



Fot. runzelkorn - Fotolia.com

zwykła zręczność, jaką wykazuje podczas pracy stała się podstawą nadania mu łacińskiej nazwy remiz, czyli rzemieślnik (*Remiz pendulinus*).

Gniazdo remiza umieszczone jest na końcu cienkiej gałązki wierzby, topoli lub brzozy, na wysokości od jednego do 10 metrów nad wodą lub powierzchnią ziemi. Samiec przygotowując zręby tej budowli, oplata gałązkę drzewa włóknami roślinnymi. Następnie uszczelnia ściany używając najczęściej puchu dojrzewających nasion topoli i wierzb. W ten sposób powstaje owalny worek o długości około 20 cm i średnicy około 12 cm, swobodnie kołyszący się na cienkiej gałązce nad wodą i niedostępny dla czworonożnych drapieżników. Do jego

wnętrza prowadzi długi na około 10 cm rurkowaty korytarzyk, umieszczony w górnej części. Mocne i miękkie ściany gniazda przypominają gruby wojłok i dają solidne schronienie pisklątom. Kiedyś takie gniazda zbierano jesienią i używano jako pantofli dla dzieci. Remizy nie są płochliwe i zachowując spokój można je obserwować z niewielkiej odległości podczas budowy gniazda i karmienia piskląt.

O tytuł mistrza w budowie gniazda z remizem rywalizuje małeńki raniuszek, również wyglądem przypominający sikorę. Profesor Jan Sokołowski napisał, że wygląda on jak pęczek waty, do którego przyczepiony jest niezwykle długi ogonek. Naukowa nazwa raniuszka (*Aegithalos caudatus*) oznacza właśnie sikorę ogoniastą. Sylwetka raniuszka jest od 1993 roku symbolem Ogólnopolskiego Towarzystwa



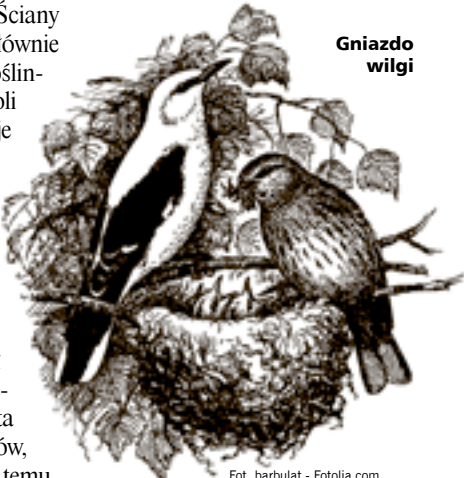
Fot. Morphart - Fotolia.com

Ochrony Ptaków.

Jego gniazdo wygląda jak owalna bryła o wysokości około 20 cm, ze skośnym bocznym wejściem w górnej części. Umieszczone jest wysoko w koronie drzewa albo w gęstych krzewach, blisko pnia lub w rozwidleniu gałęzi. Ściany są miękkie jak wojłok, utkane głównie z mchu, delikatnych włókien roślinnych i puchu przekwitłych topoli połączonych pajęczyną, co nadaje im wytrzymałość i elastyczność. Wyściółkę stanowi gruba warstwa puchu i drobnych piórek, które zbiera w miejscach, gdzie drapieżne ptaki skubią swoje ofiary. W tej fazie budowy samica przebywa wewnątrz gniazda i układa w nim materiał dostarczony przez partnera. Zewnętrzna strona gniazda pokryta jest porostami, kokonami owadów, płatkami kory brzozonej. Dzięki temu jest ono znakomicie ukryte. Często jego obecność można zlokalizować tylko podczas obserwacji przylotu rodziców z pokarmem dla piskląt.

Wilgi tworzą rodzinę złożoną z kilkudziesięciu gatunków zamieszkujących rejon tropikalne. Na przełomie kwietnia i maja z terenów położonych na południe od Sahary przylatują do Polski wilga pospolita (*Oriolus oriolus*), zbliżona wielkością do kosa. Zaliczana jest do najładniejszych polskich ptaków. Jest jedynym gatunkiem wilgi występującym w Europie i pięknym tropikalnym akcentem w naszym kraju. Samce są jaskrawo żółte z czarnymi skrzydłami, a samice mają zielonkawy grzbiet i szare skrzydła. Trudno ją zobaczyć, ponieważ jest bardzo ruchliwa

i często przelatuje pomiędzy wysokimi drzewami. Można jednak podziwiać donośne pogwizdywanie samca, które jest bardzo melodyjne, o pięknej barwie przypominającej głos fletu.



Fot. barbulat - Fotolia.com

Gniazdo wilgi zaliczane jest do najbardziej kunsztownie wykonanych w świecie ptaków. Jest to bardzo zgrabny, dość głęboki koszycek, upleciony z tyka i miękkich traw, zawieszony w poziomym rozwidleniu długich cienkich gałązek, wysoko na drzewie. Przymocowanie pierwszych włókien do gałęzi jest bardzo trudne, dlatego obydwaj ptaki robią to wspólnie. Później budową przeważnie zajmuje się samica. Ścianki gniazda są starannie utkane z pasemek tyka i suchych żdźbeł trawy, pomiędzy które wplecione są pióra, drobne kawałki kory i liści. Wnętrze wyścielone jest delikatnymi trawami, wełną i piórami.

W. Adamiak



By WWalas - Praca własna, GFDL commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=4570502

Jesionowiec pstry (*Hylesinus varius*)

Chodząc po rezerwacie „Czeszewski Las” możemy często napotkać dość osobliwie wyglądające drzewa. Są to martwe jesiony, których kora została odbita przez dzięcioły. Jesion niestety należy do gatunków, których regularne zamieranie od kilku lat obserwujemy w Polsce i Europie. Przyczyn tego zjawiska jest wiele, m.in. susza, obniżenie poziomu wód gruntowych, a co za tym idzie uaktywnienie się chorób grzybowych na osłabionym drzewie czy wreszcie uszkodzenia powodowane przez owady (szkodniki) pierwotne i wtórne.

To właśnie ten owad, jesionowiec pstry, jest poniekąd winny za taki wygląd drzewa. Jest to 3-milimetrowy owalny chrząszcz o barwie szaro-żółto-brunatnej. Jest szkodnikiem wtórnym, to

taki, który atakuje drzewa/drzewostany uprzednio osłabione przez inne czynniki. Jego czas rozrodu przypada na maj - czerwiec. Samica wgryza się pod korę jesionu i drąży korytarz w kształcie klamry dł. 6-12 cm, składając co chwilę jaja. Z jaj wylęgają się larwy, które drążą chodniki larwalne prostopadłe do macierzystego. Larwy te stanowią przysmak dla dzięcioła, który w ich poszukiwaniu odbija korę drzew.

Jesionowiec pstry jest najgroźniejszym szkodnikiem wtórnym jesionów, zasiedlone przez niego drzewa zamierają. W lasach gospodarczych będzie nam trudno zobaczyć taki obrazek jak na zdjęciu, ponieważ jego posusz jest usuwany na bieżąco.

Marek Dobroczyński

Pomniki przyrody

Wyróżnianie i rejestracja zabytkowych drzew ma długą historię. Jednym z pierwszych spisów obejmujących naszą okolicę był wydany w 1904 roku rejestr zabytkowych drzew i lasów Księstwa Poznańskiego, opracowany przez nauczyciela botaniki i kustosa muzeum w Poznaniu Fritza C.I. Pfuhla. Tradycja ochrony okazałych drzew na początku związana była z wierzeniami i obyczajami ludowymi. Szacunek, jakim obdarzano drzewa, był decydującym motywem ich ochrony. Dopiero z czasem dochodziły do tego zapisy prawne.

Ważnym kryterium przy typowaniu drzew do ochrony stały się wymiary - zwyczajowo funkcjonują progi wymiarowe przedstawione w poniższej tabeli. Są one jednak tylko wskazówką, często drzewa o znacznie mniejszych rozmiarach mogą stanowić cenne okazy.

Na terenie Nadleśnictwa Jarocin zinwentaryzowanych jest 127 drzew pomnikowych oraz 3 głązy, natomiast na terenie kraju pomników przyrody jest ponad 36 tys., z czego blisko 30 tys. to właśnie drzewa. Ustanowienie pomnika przyrody następuje na mocy uchwały rady gminy, w której określa się m.in. nazwę, położenie, szczególne cele ochrony.

Podczas spacerów zwróćmy uwagę na drzewa np. o ciekawej formie, piękne i okazałe, może są one czymś, co czyni naszą okolicę szczególną, być może one także zasługują na wyróżnienie zieloną tabliczką z orłem w koronie.

Kamila Biłska



Okazły dąb szypułkowy rosnący w leśnictwie Rozmarynów



Głaz narzutowy w leśnictwie Cielcza

RODZAJ, GATUNEK	PIERŚNICA	OBWÓD
Bez czarny i koralowy, cis pospolity, czereśnia, głóg, jabłoń dzika, jałowiec, jarzab, leszczyna pospolita, żywotnik	30 cm	94 cm
Grusza pospolita, klon polny, miłorząb, magnolia	50 cm	160 cm
Grab zwyczajny, brzoza omszona	60 cm	190 cm
Brzoza brodawkowata, klon zwyczajny, topola osika, wiąz górski, pospolity i szypułkowy	70 cm	220 cm
Klon jawor, jesion wyniosły	80 cm	250 cm
Buk zwyczajny, dąb bezszypułkowy, daglezia, jodła pospolita, lipa drobnolistna i szerokolistna, modrzew europejski i polski, sosna zwyczajna, świerk pospolity, wierzba biała i krucha	100 cm	314 cm
Dąb szypułkowy, topola biała i czarna	120 cm	380 cm

USTAWA O OCHRONIE PRZYRODY Z 16 IV 2004 ROKU:

Pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajoznawczej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głązy narzutowe oraz jaskinie.